

Szturm policji w Rosji

23 czerwca 2013

Siły specjalne policji OMON w nocy z piątku na sobotę wzięły szturmem biuro niezależnego Ruchu Praw Człowieka w Moskwie. Wszystkich pracowników wyrzucono na ulicę. Co najmniej siedem osób doznało obrażeń.

Poturbowany został m.in. lider tej jednej z najbardziej zasłużonych organizacji pozarządowych w Rosji 72-letni Lew Ponomariow, którego zepchnięto ze schodów. Wśród poszkodowanych jest też przywódca demokratycznej partii Jabłoko Siergiej Mitrochin.

Świadkowie relacjonowali, że w operacji specjalnej przeciwko Ruchowi Praw Człowieka uczestniczyli też funkcjonariusze Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB). Całą akcję filmowała prokremlowska telewizja NTV. Operacja rozpoczęła się w piątek po południu, kiedy to do biura organizacji wkroczyli prokuratorzy pod osłoną policjantów. Zażądali od jego pracowników, by ci natychmiast je opuścili. Następnie wymienili zamki w drzwiach wejściowych, a także odcięli prąd i wodę.

Pomieszczenia zajmowane przez organizację należą do moskiewskiego departamentu ds. majątku miejskiego. Struktura ta twierdzi, że w połowie lutego wypowiedziała umowę, o czym przez pocztę zawiadomiła Ruch Praw Człowieka. Ten ripostuje, że żadnego listu w tej sprawie nie otrzymał.

Wieczorem na miejsce przyjechał rzecznik praw obywatelskich Władimir Łukin, jednak policjanci nie wpuścili go do budynku, w którym mieści się biuro Ruchu Praw Człowieka. Wkrótce po jego odjeździe OMON przystąpił do szturm.

W sobotę Główny Urząd Spraw Wewnętrznych w Moskwie zaprzeczył, jakoby to policja szturmowała lokal organizacji. Urząd oświadczył, że biuro zajęli pracownicy prywatnej firmy

ochroniarskiej, a policja jedynie pilnowała porządku.

Na początku roku niezidentyfikowani sprawcy czerwoną farbą namalowali na drzwiach biura napis „Zagraniczny agent”. Wcześniej Ruch Praw Człowieka odmówił zarejestrowania się w Ministerstwie Sprawiedliwości w charakterze „zagranicznego agenta”.

Ruch Praw Człowieka – podobnie jak inne niezależne od Kremla organizacje pozarządowe – odmawia zarejestrowania się w takim charakterze, argumentując, że nie prowadzi działalności politycznej. W Rosji słowo „agent” jednoznacznie kojarzy się ze zdradą państwa.

Ruch Praw Człowieka powstał w 1997 roku. W 2012 roku w jego skład wchodziło 120 organizacji broniących praw człowieka z większości regionów Rosji. Niezmiennym przywódcą Ruchu jest Ponomariow. W 2010 roku za wybitne zasługi w obronie praw człowieka i upowszechnianiu swobód obywatelskich Ponomariow został uhonorowany przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP.

Autor: JW

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl